

Miedzy dowiedzialam sie, ze duzo dzieci ma ten sam problem co ja jest mi latwiej, ze nie jestem sama z lekciem. Jak kazdy lek, ten tez trudno jest mi przelamac. Miedzy w szkole nie rozmawialam nawet z mama, teraz jest mi latwiej. Rozmawiam z mama wiedzac, ze Pani jest za drzwiami i mnie slyszy. Troche sie boje, ale bardzo chce to przewycisyc dlatego potrzebuje Waszej pomocy.

Drogi Nauczycielu! Jesteś ważną osobą w moim życiu. To dzięki Tobie poznaje świat. Proszę Cię, pomóż mi pokonać mutyzm wyborczy. Wierzę, że wspólnie nam się uda! Potrzebuje więcej czasu i Waszego wsparcia. Proszę abym nie traktowali mnie tak samo jak każdą inną uczennicę i byście rozmawiali ze mną... Jeśli nieodezwiesz się od razu niezrażajcie się "Ja po prostu potrzebuje więcej czasu", stopniowo zaczynam sobie radzić coraz lepiej.

Proszę:

- nie strasz mnie, że jak nie powiem, to spotka mnie kara
- nie naciskaj, - nie przekupiaj, bo to powoduje, że jest mi jeszcze trudniej się odezwać.
- nie skupiaj na mnie swojego wzroku
- nie patrz mi głęboko w oczy - mogą się tego bać.

Pomóż mi brać udział w aktywnościach poprzez robienie czegoś, a nie mówienie (mogę rozdawać kartki, pokazywać coś lub pisać na tablicy). Pozostawienie mnie samej sobie jest równie niebezpieczne jak cisza na mówienie.

Proszę informuj mnie o zmianach, jeśli tylko możesz. Jeśli uda mi się coś powiedzieć, zareaguj naturalnie. Nie okazuj swojej ekscytacji, to może mnie zawstydzić.

Dziękuję, że mnie wysłuchaliście i próbujecie zrozumieć. Liczę na Waszą pomoc i wierzę, że pokonam swój lek!